

Kukizowcy chcą wznowić śledztwo ws. pogromu kieleckiego

26 sierpnia 2018

Stowarzyszenie Kukiz'15 wystosowało właśnie list otwarty do IPN wzywający do wznowienia śledztwa w tej sprawie. Instytut zareagował pozytywnie.

Zdaniem autorów listu pojawiły się nowe fakty, które uznają za świadczące, że pogrom Żydów w Kielcach w 1946 r. był ubecką prowokacją. „Chcemy, żeby historia pokazywała fakty, żeby była prawdziwa, a nie manipulowana” – oświadczyła w sprawie listu prezeska Stowarzyszenia Kukiz'15 w Kielcach. „Nie chcemy być postrzegani jako antysemita, bo nimi nie jesteśmy” – powiedziała członkini ugrupowania.

Tymczasem Joanna Tokarska-Bakir w swojej książce pt. „Pod kłutwą”, jednoznacznie przeczy takiej wersji wydarzeń. Twierdzi, że winę za pogrom ponosi polski antysemityzm, a funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa jako jedyni wykazywali empatię wobec zagrożonych Żydów i podjęli czynności na rzecz ratowania ich przed atakami Polaków.

Autorzy wzmiankowanego listu otwartego otwarcie uznali publikację Tokarskiej-Bakir za jeden z powodów zwrócenia się do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o wznowienie śledztwa. Pod wnioskiem, oprócz posłów Kukiz'15 (Marka Jakubiaka i Bogdana Latosińskiego), podpisali się senator z PiS, radny Kielc z PiS, wojewoda świętokrzyska Agata Wojtyszek i prezydent Kielc. Padła zapowiedź, że w przyszłym tygodniu pod listem będą mogli się podpisywać mieszkańcy.

Wniosek został przekazany na ręce naczelniczki kieleckiej delegatury IPN Doroty Kawczyńskiej-Kaluty, która do akcji odniosła się przyjaźnie. „To cenna inicjatywa, gdy

społeczeństwo czuje się współodpowiedzialne za historię miasta, za jego wizerunek” – powiedziała. Podkreśliła, że IPN rzeczywiście dysponuje materiałami skłaniającymi do rewizji powszechnie przyjętej historii pogromu kieleckiego. Jednak o ewentualnym wznowieniu śledztwa zdecyduje prokurator Instytutu.

Nie jest to pierwszy wniosek do IPN o wszczęcie nowego dochodzenia w tej sprawie. W 2016 r. z podobnym wystąpiła była wiceszefowa Ruchu Społecznego im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, Małgorzata Sołtysiak.

Pogrom kielecki to zamieszki antysemickie, które wybuchły w Kielcach 4 lipca 1946 r. w reakcji na pogłoskę o rzekomym uprowadzeniu przez Żydów polskiego chłopca Henryka Błaszczyka. Wściekły tłum zabił wtedy 37 osób pochodzenia żydowskiego. W pogromie uczestniczyli członkowie Milicji Obywatelskiej i Wojska Polskiego. Wstrząs społeczny wywołany przez to wydarzenie doprowadził do tego, że powojenna Polskę opuściło wtedy nawet do 100 tys. osób żydowskiego pochodzenia.

Źródło: Strajk.eu